

KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Listopada. — Rok 1836.
Sobota.

№ 295.

Jutro, S. Leonard.

Na cel dobroczynny, wczoraj w Redakcji Kurjera od NN. jako w dniu urodzin NN. złożono dukata w złocie, a dla pogorzalców *Parczewa* od T. W. zł. 6 gr. 20. — (Ar. n.) Czyn dobry powinien być dla naśladowania wiadomym; za obowiązek poczytuję publicznie ogłosić wdzięczność Panu L. Lewinbergowi, który znalazłszy Puljares a w nim złp. 740 w biletach kassowych, w dniu 21 z. m. przez pisma publiczne ogłosił, a podpisanemu za udowodnieniem własności, z największą przyjemnością zwrócił. G. A. Kalwari. — Wyszedł z litografji *Śpiew* pod nazwiskiem *Wiązanie*, z muzyką Emanuela Kleczyńskiego; sprzedaje się w księgarni Glikserga, w Biurze Jafer: i w składzie Klukowskiego przy ulicy Miodowej; cena zł. 1. — *Ner 45 Tygod: Rol: Tech:* zawiera: *Zasady obrachowania młynów zbożowych przez P. Kaczyńskiego* b. Prof. Szkoły Politech: i Profesora Instytutu gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie; *O wełnie krepowej (dokończ):*; *O roślinie bawełnej wydającej i handlu bawełną: O przedsiębiorni luu w Guzowie;* *O zawieraniu kontraktów na wełnę z następnej strzyży;* *Stosunek gospodarzy naszych, pisma gospodarskie czytających, do nieczytających takowych.* — Nowy *Marz* skomponowany na pianoforte, ofiarowany *Pięci Płknej*, przez J. Leżńskiego, złp. 1; wielki *Kotylon (Rosen Cotillon)* skomponowany na piano: przez *Lannera*, grywany przez orkiestrę *Hermana*, zł. 2; wyszły w składzie muzyki J. Klukowskiego. — W wczorajszym ciągnięciu *Loterji* liczb: w kantorze *Zabrockiego* przy ulicy Leszno i Rymarskiej, wygrano na *Ner 36* *Extrakt* zwyczajny złp. 1,638. — Wczoraj w teatrze *Rozmaitości* po *Koźle* przywołani wszyscy, a po *Familji Rikebur* *J* *Panna Zuczowska*, oraz *JPP. Kudlicz* i *Piasęchi*. — Kurs wczorajszy: *Dukaty holenderskie* nowe

zł. 19 gr. 19. *Listy zastawne* białe bez kuponu zł. od 97 gr. 7 i pół, do 97 gr. 22 i pół, wartość kuponu zł. 1 gr. 14. *Obligacje* cząst: z r. 1835, zł. 468.

(Ar. nad.) Tak sławna między myśliwemi *Białowieża* puszcza w guberni Grodzieńskiej, w powiecie Prużańskim położona, ożywiona została chwilowo łowieckimi odgłosy wielkiego polowania na żubry i łosie. Od czasów podobnychże łowów odbytych przez *Augusta III*, roku 1753, w tem miejscu, a którego pamięć podana jest potomności napisami w języku polskimi niemieckim wrytymi na kamiennym obelisku wśród samej *Białowieży* ówczasu wystawionym, nie widzieli ostępy tej puszczy, tak świetnej myśliwskiej wyprawy. Wiadomo, że dla zachowania rodu *Żubrów* inaczej zwanych *turów*, zakazane ich jest strzelanie pod karą śmierci. Dwór Pruski otrzymał od N. PANA, podarunek *Żubra* do uhicia dla Królewsko-Berlińskiego gabinetu historii naturalnej, zjechał *Professor Widmann* z Berlina do *Białowieży*, dla odebrania ubitego zwierza, dla użytku tego gabinetu. *JO. Xiążę Dobgoruki* Jenerał-Gubernator mający między innymi i tę gubernię pod zarządkiem swoim, zjechałszy w tymże czasie w tę okolicę z Wilna, chciał osobiście być uczestnikiem tych łowów, na które naznaczył 30 Wrze: (12 Paździ:). Zbiegli się ze wszystkich okolicznych guberni, o znaczną nawet drogi odległość wszyscy wezwani na to polowanie przez *JO. Xcia myśliwi*, i mnóstwo innych ciekawych dla przypatrzenia się choć zdala tak świetnej wyprawie. Obława i zebrani strzelcy puszczo-wi wynosiłi w ogóle do 2000 ludzi. Wstęp w formie kliau między 2 rzeki wchodzącego, wędzoną obławą na parę dni wprzód, stado kilkunastu żubrów i liczą gęstych ogniów od jednej rzeki do drugiej starownie dzień i noc utrzymy-

wanych, trzymano je obszczone w tym ostępie. O godzinie 11 rano, przybył Xąż *Dołgorukow* wprost z podróży do miejsca wśród puszczy na zbior wyznaczony; po świątelnym śniadaniu udano się na stanowisko iedynie złożone z obszernej altany, z zielonej iedliny, w której zasiały wraz z Xięciem wezwane osoby. Za danym znakiem ruszyła obława. Długo nic widać nie było, i już zdawało się iakoby zawiędzonymi łowy być miały, gdy 3 Żubry osobliwym galopem swoim z ogromnym tententem, prosto na altanę z ostępu wybiegły, i na 200 kroków od niej się zatrzymały, byliby i dalej podstąpiły, gdyby nie zapał iednego z myśliwych, który nie wytrzymał dłużej i dał ognia do nich; przyczytnił im w tej odległości tyłka strachu tym bukiem; zwróciły się w ostęp i znowu zwątpiono o skutku polowania, lecz urzędnicy leśni i straż puszczy spoglądali na to powątpiewanie spokojnem okiem, pewni będąc swojego; wkrótce 6 ogromnych żubrów przybyło zbliżając się o 50 kroków od altany i zatrzymując się nawet pod nią; na ich czele był poważny i brodaty samiec, którego obrano za przedmiot *palby*, o stworzył tę osobieście Xąż *Dołgorukow*, i w tej chwili gruchnęły razem strzały Pułkownika Wielko Łuckiego pułku *Złotkowskiego*, Hra: Wiktora *Ossolińskiego*, Xięcia *Konstantego Radziwiłła*, Hra: *Eustachego Tyszkiewicza*, Xięcia *Xawerego Sapięhy* etc., pobiegł iednak ieszcze ze 200 kroków ten wspaniały zwierz, nim padł przesytyym będąc 3ma kulami. Huczne odgłosy trąb i myśliwskich okrzyków uświećniły; zgon tego najcelniejszego zwierza Białowiezkiej puszczy, w tem iedynie miejscu na starym łądzie ieszcze utrzymującego się. Trawa zwana *Tomka*, iest żubrom najulubieńszem pożywieniem, skoro im jej nie dostacie, lub nie byłoby jej nawet suto w sianie, które im zimną na pokarm stogami w puszczy tej rozstawiają, zdychają wkrótce; to iest przyczyną że nigdzie prócz tej puszczy ich nie ma i zamnożyły się nawet nie mogły, gdyż Białowiezka

puszcza i naczej zwana między prostem ludem tej okolicy *Zielona*, tak iest zarosta tą rośliną, że ona prawie składa połowę rosnącej między drzewami wszelkimi, a nawet w sosnowym borze trawy. Wszyscy obecni uczestnicy tych łowów opodal na nie przybyli, zebrałi i powieźli z sobą po wiączeczce *tomki* na pamiątkę. Pachnie ta trawa aromatycznym zapachem pomieszczanym z wonią gorzkich migdałów, co się ieszcze wzmacga przy jej zwiędzieniu i ususzeniu. Na zutrz dnia 1/13 Października nastąpiło polowanie na łosie w winnym ostępie puszczy, których 2 ubito, wśród tego dnia łowów znalazł się znowu nadzwyczaj ogromny żubr, który wyszedł wśród myśliwych iakby napokar; ale gdy cel ubicia żubra został był już osiągnięty dnia poprzedniego, rozstąpiono się przed nim z poszanowaniem i wdzięcznością za pokazanie się tak wspaniale. Zebrane towarzystwo przekonało się że czaszka i łeb żubra pachnie niesamprzecczenie piżmem, która to woń widocznie wychodzi z jego muzgu; mięso jego którego się dowolnie naiedli zebrani goście, iest bardzo smaczne; przy kruchości i podobieństwie do wołowiny, przeniknione iest wiatrem zwierszynny i szczególnym żywicznym uadto zapachem nader przyjemnym w pożyczciu; skóra iest niezmiernie gruba i mocna chociaź miękka.

Francja.— Wezwano 3ch najstarszych Doktorów do maiełności Xięcia *Talejranda*; przeto rozeszła się natychmiast wieść o bliskim zgonie tego Xięcia. — Pan *Perone* był Minister *Karola Xgo*, już opuścił więzienia i znajduje się w swych dobrach. — Mówią, że wyprawa do *Konstantyny* składa się z 6,600 ludzi wojska francuz; a 4000 Arabów różnych pokoleń; zaś siła Beia nieprzyjacielskiego składa się z blisko 5,000 iazdy, 3,000 piechoty, 300 artylerzystów i 4 kompanji wyboraczej urzędowej straży przybocznej Beia. — Sąd Królewski w Paryżu ogłosił wyrok na obwinionych, o tajemne robienie prochu; 6ciu uwolniono, a kilku nastu skazano na więzienie kilka i kilkunasto

mięsięczne. — Podniesienie obelisku *Luxorskiego*, miało się odbyć rano 25go z. m., Królowie Francuzów i Belgicki mieli się znajdować, lecz lina pękła, przeczko uszkodziły się maszyny a kilku pracowników przytem zostało skaleczonych, jeden zaś życie utracił. Mówiono, że została umyślnie lina poderżniętą przez jednego robotnika! — O podróży Pana *Tjer* donoszą, że powozy jego poprzęda Kurjer, w pierwszym powozie jedzie Pani *Tjer*, i jej matka, oraz dwóch Artystów podróżujących kosztem Pana *Tjer*; 2gi powóz jest tak urządony jak gabinet, a w nim siedzi Pan *Tjer* z swym sekretarzem, i pracują, jest tam urządzone stoliczek, na którym można pisać, nawet iadąc najgorszą drogą; w 3cim powozie jest biblioteka złożona z 80. tomów, wielu mapp etc. — *Djufawel* ów pompierz zasypany w studni, którym się tak bardzo zajmowała Publiczność, otrzymawszy nadspodzianie hojne wparcie, pozwał właściciela owej studni, co się niepodobało Publiczności, a gdy się *Djufawel* pokazał, powszechnie sykało. — Tancerki *Ester* z niezmiernym żalem Publiczności opuściły *Bordo*, gdzie 26 razy występowały na scenę, i za to wzięły 65,000 franków. — W giełdzie Paryzkiej dość dobrze stoją papiery. — Hrabia *Latur Moburg* Poseł Francuzki przysłał ważne depesze z Madrytu, Królowa Reientka miała oświadczyć, że życzy poznać się *Mendizabala* i terażniejszego Ministrow. — Flotta Admirala *Hugona* krąży przy brzegach Hiszpanji i ma zbliżyć się do portu zagrożonego przez Karlistów. — Późniejsza wiadomość donosi z Paryża, że obelisk *Luxorski* został w obec Królewskiej rodziny i mnóstwa Ludu, podniesiony; odgłosy całej Publiczności były dowodem zadowolenia. Wieści przeto o poderżnięciu liny niepotwierdziły się. — Generał *Damremon* już znajduje się w Algierze, i naradzał się z Marszałkiem *Klozel*. — Wszyscy *Roszyldowie* są obecni w Paryżu, zdaje się że w tej stolicy będzie główny ich kantor. — Zaraz po ustawieniu obelisku *Luxorskiego*, kieru-

jący tą pracą Inżynier *Lebat*, został zaproszony do stołu królewskiego. — W giełdzie Paryzkiej 26 z. m. już nie wspomniano o porużeniu gabinetu Londyńskiego z Paryzkim, i owszem zdaje się, iż te gabinety połączyły się dla utrzymania ustawy *Don Pedra* w Portugalji.

Włochy. — *Ojciec Sty* wyjechał z *Rzymu* do *Kastelgoldonfo*, na kurację; są przy nim 2 lekarze; słabość Jego Świątobliwości nie jest wewnętrzną, cierpi na oczy i ma wyrzut na twarzy, zresztą bardzo czerstwy, chociaż zaczął rok 71szy. — Dzieło *Lamartina* opisujące jego podróż, jest zakazane w Rzymie. — Professor *Zahn* przybył z *Pompei* z wiadomością ważnego odkrycia, znaleziono cały Serwis, to jest: 44 talerzy, półmisek, 2 małe naczynia, 2 łyżki i 4 grabki, ich misterna robota w formie antyków zadziwia wszystkich; posłano ten serwis natychmiast rodzinie Królewskiej do *Porticy*.

Anglja. — W Londynie w weszłym miesiącu żona rzemieślnika, mająca lat 50, po 10cioletnim spoczynku co do połogów, porodziła razem 3 synów i córkę; jej mąż ma lat 65, matka i te dziatki są w dobrem zdrowiu. — Cena siana w Anglii bardzo się podniosła. — Mówią, że ponowiły się korespondencje nawet stanowcze między gabinetami francuzkim i angielskim, o niedotrzymanie traktatu co do Hiszpanji. Nieastaje wieść, że wojsko Angielskie wysłanem będzie na pomoc *Donnie Marji*, lecz nie wszyscy wierzą tej pogłosce, iednak papiery portugalskie spadły. — W *Glaskowie* studenci mają swym Rektorem obrać Lorda *Lindhurst*, co niepodoba się liberalistom. — W giełdzie Londyńskiej teraz pokazywano wełnę pierwszy raz przybyłą z *Madagaskaru*, bardzo się podoba ten produkt. — Wirtuoz *Berjot* ieszcze błaga aby zwłoki jego małżonki (*Malibran*) pozwolono dobyć z grobu dla odwiezienia do Belgji. — Kupcy, którzy handel w *Judjach* prowadzą już iak najpewniej oświadczyli, że w tym roku *Herbata* zupełnie w *Judjach* udała się i że nie będzie im potrzebować w tym względzie łaski *Chin*.

Hiszpanja. — Według dziennika *Mesaže*, ostatnie wiadomości z Hiszpanji, są dosyć pomyślne dla rządu Królowej. — Gazety Madryckie potwierdzają, że *Alais* kazał uwięzić Parlamentera przystanego od Jenerała *Gómeza*, przeczco ostatni zmuszony był stoczyć walkę, a ta nie była dla niego korzystną. *Alais* napadł z swą jazdą na przednią straż Karlistów, nadsięgnęła i piechota odpierana przez Karlistów, iednak ci musieli się cofnąć utraciwszy w ienich wielu żołnierzy i oficerów; korpus ten prawie iest rozproszony; niektóre gazety oczekują na potwierdzenie tych nowin. — Jenerał *Ewans* miał za targi z municypalnością miasta *St. Sebastjanu* z powodu narzekania, że niemieocy Angielscy próżnią. — W *Durango* obradowało 14 Jenerałów Karlistowskich, między niemi był *Willareal*. Karliści zięgli znowu *Hernani* i chcą zmocnić się pod *St. Sebastjan*. — *Willareal* i kilku Jenerałów radzili aby *Don Karol* na czele swego wojska wyruszył ku Madrytowi; inni atoli są przeciwnego zdania, zwłaszcza że Karlistom zbywa na koniach. — Karliści mają oblegać *Bilbao*.

Niemcy. — Sejm Królestwa *Saskiego* ma się wkrótce rozpocząć, nowy Król ma podać wiele projektów dążących do polepszenia stanu tego kraiu. — Wiadomość z *Szwajcarii* donosi, że blokada gránic tego kraiu ustala; iednak nieustale pogłoska, że wojskaniemieckie są w poruszeniu ku *Szwajcarii*.

Rozwailości — W zeszłym miesiącu ogromny lew wsród dnia rzucił się na pasterza pod *Oran* w *Alryce*, uwiadomiony o tem *Aga Mustafa* natychmiast zebrawszy kilka osób udał się do francuzkiego Jenerała *Lelanż* i zaprosił go na to polowanie; Jenerał chętnie chciałby się uwolnić od tego niebezpiecznego polowania, ale obawiał się aby iego odmówienia za nie tłumaczono, udał się więc z orszakami, szcześniećm że tego łwa przydybano w dolinie, i nim zdołał się rzucić na ludzi, 3 karabinowe wystrzały położyły go trupem, nazajutrz *Mustafa* o-

desłał skurę tego zwierza Jenerałowi *Francu*. — W teatrze w *Grenobli* zdarzył się niedawno zabawny przypadek: *Grano* dramę *Romeo i Julia*, i właśnie wscenie kiedy *Julia* leży w trumnie a *Romeo* ją oplakuje, nad sufistami bawił się kot z trzewikiem maszynisty i ten wypadł kot skacze na trumnę, przelękniona *Julia* (*Panna Plessis*) ucieka z krzykiem w śmiertelnym prześcieradle, i żadnym sposobem już nie chciała wyjść na scenę; parter krzyczy i w ła kółta, wynoszą nareszcie maszyniści winowajcę, a publiczność wygwizdała go tak mocno, że biedny kocina ze strachu wyrwał się i uciekł.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. — Pobielanie naczyni miedzianych w kuchniach zamkowych. Imo 152 sztuk różnej wielkości i kształtu ważących funtów 717 wewnątrz i zewnątrz pobielanych. 2do 218 sztuk różnej wielkości i kształtu ważących funtów 2,939 tylko wewnątrz pobielanych; poszczegane będzie w *Entreprzyż* na następnie 3 lata, od dnia 1 Szyca: 1837 r., do dnia 31 Grud: 1839 r.; do której mający zamiar konkurować, mogą złożyć opieczątowane deklaracje podług wzoru nieraz zamieszczzonego napisane, na ręce Referendarza Stanu Prezydenta w d. 12: 4 List: r. b., do godz: 12 w południe. Cena za pobielanie powyższych naczyni do licytacji in miasu stanowi się: a) od iednego funta Miedzi na obiedwie strony, to iest wewnątrz i zewnątrz pobielanej gro: 6 b) od iednego funta tylko wewnątrz pobielanej gr: 4. Sbiadający deklaracją, w której wyraźnie literami bez żadnych poprawek, przekreśleń i skrobain, wyraźnie powinien za iaką cenę podejmie się pobielania powyższych gatunków Miedzi, dążący zarazem *Vadium* w kwocie złp: 200, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś pozostanie w depozycie Kassy Głównej Ekonomicznej aż do *Entreprzyży*. Janc warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracji Urzędu Municypalnego codziennie od godziny 8 z rana do 3 z południa wyląwszy Święta. Referendarz Stanu Prezydent *J. Łuszczynski*. Sekr: *Jlwy G. Jahotkowski*.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Den Jenerał *Lejt*: z *Zamościa*, *Gesler* *Kolleski* *Radca* z *Wiednia*, *Szymanowski* *Fel*: *Naczelnik* *Bank* z *Szymanowa*, *Skarbek* *Kar*: *Hra*: z *Drzazgowy*, *Tyszkiewicz* *Win*: *Hra*: *Kamertjunker* *Dworu* *J. G.*

M. z Hamburga, Mikorski Jan Hra: z Słubic, Grejber Urzędnik 9 klasy z Łyżkowic.

D O N I E S I E N I A.

Zawiadomiam interesowaną Publiczność, iż prawie znięta Nieruchomość miejska w Pradze pod Warszawą, przy ulicy Targowej, pod Nrem 168 położona, składająca się z domu masyw murywanego o parterze, Zabudowania z drzewa, obejmującego Szope i Stajnie, i innych przyległości, przez publiczną Licytacją w dniu 18/30 Listop: r. b. o godzinie 4tej z południa, w miejscu samej Nieruchomości przed podpisanym Komornikiem odbyć się mająca w niedroczną dzierżawę, poczynając od d. 1 Sty: z 1837 r. do tegoż czasu 1838 r. trwającą wypuszczoną zostanie. Licytacją rozpocznie się od summy dzierżawnej rocznej złp. 700. Przyступający do licytacji, obowiązany jest złożyć wadium w kwocie zł 300. Warunki licytacyjne w mieszkaniu podpisanego Komornika, w Warszawie przy ulicy Mostowej, pod Nr 232, przejrzane być mogą.

Paweł Wretowski h. T. C. W. M.

Gdy dnia 3 b. m. wieczorem, zgubiony został WEXEL przez Małżonków Sztrobel na rzecz D. Edelszejn, na sumę złp. 672, w dniu 26 Czerwca r. b. wystawiony do podpisanego przez indos dożył, przeto znalazca takowego raczy go zwrócić za przywołanym wynagrodzeniem podpisanemu przy ul. y Franciszkańskiej pod Nr 2165 Lit: C. mieszkającemu.

Chaim Szejman.

Dla uniknięcia wszelkich pomyłek mam zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, a wszczególności wszystkich zaufaniem mała udrzających, że Sklepu i Fabryki mojej guzików i innych wyrobów metalowych, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460, obok Sklepu Zegarimistrza F. Szuberta, ajęco na przeciw Gmachu b. Kommissji Wojny, istniejącej, dotąd nie zmieniałem; owszem uzupełniwszy takąw machinami z ograniczonymi w sposób jaki przez 29 lat w najpierwszych i Fabrykach Wiedeńskich i innych nabyłem; i taki teraz także jest używalny, wyrabiam wszelkie Guziki i inne metalowe rzeczy, i tak dotąd tak na przyszłość dostarczać będę za każde żądanie i zamówienie dla Wojskowy. h. d. a Urzędników wszelkich Biur, dla Szkół, oraz i dla literji, w różnych gatunkach, z największą akuracją, po cenach najumiarkowańszych.

E. Birtempfel.

Handel Galanteryjny Rudolfa Maj przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciw Towarzystwa Dobroczynności, zaopatrzony został świeżym transportem, KALOSZAMI z Gummy elastycznej w bardzo dobrym gatunku, z któremi ma honor po-

lecać się Szanownej Publiczności, również z wszelkimi Artykułami Galanteryjnymi.



Na skutek polecenia W. Kommissarza Obwodu Warszawskiego z dnia 27go Września/7 Października, Nr 13,198, niemniej powtórnego za Nr 24,519, sposobem Sekwestracji zajęty jeden Wiatrak w Polkowic pod Warszawą do Nr 16 uależącej i na rzecz podatku Skarbowego przez licytacją w Urzędzie Wójta Gminy Polkowa w dniu 30 Października/11 Listopada r. b. więcej ciągłemu wiodnoczną dzierżawę wypuszczony zostanie. Sekwestrator Obwodu Warszawskiego *Fr. Woicki.*



Zawiadomiam Znawców i Amatorów Botaniki, iż przybył wprost z Holandji z najświeższymi zbiorami nasion, kwiatów, krzewów i różnych latorośli, bez wątpienia, z których bardzo wiele sprowadzłem z Ameryki z trudnością aby tym sposobem zadowolić łaskawą publiczność: gatunki os. bliwsza posiadam Cybulkwiatowych, Hyacentyów, Tacetów, Auriklów, Zonkilów, Tulipanów, Amarilów i 100 gatunków Róż w rozmaitych kolorach, mam owocew drzewek, Jabłko, Gruszki, Sliwki, Aprykozy, Brzośkwinie, Morele i inne; Pończeczki, Agrest Amerykański, i w rozmaitych gatunkach rośliny Amerykańskie i flauce, oraz i różne obsłabsze nasiona. Mieszkam w Hotelu Lipskim, Nr 603, ulica Białńska, pod Nrem 21, i wkrótce opuszczę Warszawę.

Ojciec i Syn Dygel et Comp.

Gdy uchwałą Rady Familijnej d. 3 b. m. ir. w Sądzie Pokoju Ptu i Miasta Warszawy Wydziału III. w Interestie Katarzyny Dawidowskiej i Katarzyny z Wiśniewskich Igo ślubu Malinowskiej, 2go Franciszka Kobylańskiego Małżonki, obydwóch nieletnich zdziałaną, Sobestjan Grzegorzewski i Marcin Wichman od sprawowania nad temiż Opiekami uwolbieni, a w ich miejsce podpisani mianowani zostali. Uwiadamiając więc o tem każdego kogo to dotychczas może, ostrzegamy zarazem aby nikt w żadne czynności nieletnich tych obchodzić mogące wchodzić nieważył się, gdyż takie tylko ważne będą które z dziś obranemi Opiekunami zawarte zostaną. *Franciszek Kobylński. Jan Tonowicz.*



W Piekarni Ludwika Thiel Majstra Piekarskiego, mieszkającego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 Lit: B. w domu Bogka, w podle Hotelu Liawskiego, będą wypiekane iutro i w każdą Niedzielę STRUCELKI maślane z rodzynkami i Migdałami, po gr. 10, za smak i dobrotę zaręczam, 30.

CHARKÓW do Herbaty można dostać codziennie w każdym czasie.

Podpisany Fabrykant zawiadamia, iż wiego fabryce przy ulicy Podwal Nr 527, ciągle wyrabiają się **PENDENTY** uniforimowe cywilne na które nie szczędzą pracy i kosztu, znaczenie są ozdobilniejsze i dogodniejsze od poprzednich, wyrabia oraz rozmaite **TORBY** Myśliwskie tak skórkowe iako i z lanszafkami haftowanemi krzyżowo robotą, przyjmie Poduszki, Woreczki i Szelki haftowane do oprawy w najnowszym guście. Jg: Szyller.



Pewna Artystka, która ma upoważnienie od Rządu, zagryśla Damom młodym iako i dzieciom obojey płci udzielać **Muzykę**, w własnem swem mieszkaniu daleko taniej, aniżeli na mieście. Obiecuje zarazem swoim Uczennicom i Uczniom, skoro tylko należycie tej będą posłusznemi i choć tylko mierną do przedmiotu wspomnianego posiadać będą zdarność, iż uczynią za pomocą bardzo gruntownego i łatwopoiętnego sposobu uczenia w krótkim czasie znaczne postęпки, przyczem i prędkie nauczanie się czytania nót, dokładny i przyjemny sposób grania zaraz z początku samego będzie główną zasadą, a teź same przedko deścy posuną się do samostajności. Instrumenty te, na których muzyki uczyć można, są: *Arfa podatowa paryzka, Fortepjan i Spiew*, który się właściwie *Włoską Metodą* udziela, i przy którym w jednej Lekcji więcej niż jedna osoba może brać udział. Poblížszą wiadomość powziąść można przy ulicy Sto Jerskiej, pod Ner 1772, w oficyynie po prawej ręce na dole, a w s eni po lewej zaraz.



Przy ulicy Kanonja pod Nrem 71, jest do zbycia Kozz dobry, parokonnny, do podróży wygodny, mocno zbudowany i lekki; życzący sobie nabyć takowy, wiadomość o cenie tegoż może powziąść w Kancelarji Kommissarza Cyrkułu I. i XI Administracyjnego, na 2m piątrze, pod Nrem iak wyżej.

MIESZKANIE to jest 3 Pokoje z **MEBLAMI**, **KUCHNIĄ** i **STAJNIĄ** na 4 Konie i jeden Forwoz w każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346 Li: B. Wiadomość w tymże domu na 2m piątrze.

Uwładamiam Szanowną Publiczność, iż fabrykę moją Czekolady Włoskiej Turyjskiej w Warszawie istniejeć od lat 30, przeniesioną na ulicę Danielewiczowską pod Nr 617. Ze zaś niektóre osoby powazyły się do powikrzhowności nadsładować moją Czekoladę, tak iją zawiąć iak ią; dla uniknienia więc tego, otdąd wszelka Czeko-

lada moja zawiąana będzie nie w papiery kolorowe, ale w białe, każdy funt opatrzony będzie 2ma moimi pieczętkami i etykietami drukowanemi na papierze żółtym wieczyku polskim i francuzkim z wyrażeniem gatunków i cen które będą następujące: **CZEKOLADA** naturalna funt po zł: 3. Czekolada zdrowia f. po zł: 3 gr: 15; Czekolada wankljowa f. po zł: 5; Czekolada cynamonka f. po zł: 4; Czekolada z mchem islandzkim f. po zł: 8; **MASŁA** z Kakao f. po zł: 24. Od których cen ta tylko Osoby mieć będą rabatu po pięć procentów, które razem kupią funtów 20. Dodaje się w końcu, iż po domach nigdy ani przez Starozakonnych ani przez nikogo Czekolady mojej nie rozsyłamy. Znajdują się także u mnie **PROSZKI** do **FARBOWANIA WŁOSÓW** na czarno, wynalazek niegdys Bertolino. *T. Crosetto et Comp.*



Potrzebne są dwa rosła, dobrej rasy, **KONIE**, do Karet, z szorami lub bez szorów; mający chęć sprzedaży, mogą się zgłosić na ulicę Elektoralną do domu Doktora Bernsteina Nr 796, wchodząc na dole po prawej ręce.

BILLARD z wszystkimi rekwizytami jest do sprzedania przy ulicy Dzikiej pod Nr 2241, w Kawiarni.

Z polecenia Wyższej Władzy, zawiadamia tegoż to interessować może, że dnia 8 b. m. o godzinia 10 przed południem w Zakładzie Żelaznym Marchin na Soleu Nr 3041 Lit: B. sprzedane zostaną przez publiczną Licytacyę różne Przedmioty drzewiane nowe i używane, a mianowicie Gonty, Kafary, Stoły, Stożki, Drzewo dębowe i sosnowe w różnych czastkach, Warsztaty Stolarskie, Machine do prania bielizny. Wozy, Cebrzy, Kubelki, Korynki, Taczki, Bótki do Taczek, Kary, Formy do robienia Cegły, Rozwerk konny, it. d. U. B. *P. J. Koszowski.*



Winogrona Astrachańskie, w bardzo dobrym gatunku, nadeszły za Żelazną Bramę do Sklepu pod Nr 7.

Udając się w tych dniach w podróż do Rosji na 2 miesiące w interesach moiego zawodu, mam zaszczyt upraszać niniejszem Szanownych Dzielnych Dóbr, i wogóle wszystkich Panów Interesentów, żeby z wszelkimi zleceniami, iakieby w przeciągu tego czasu do mnie mieć mogli, wprost do Kantoru Loterji Nelken na przy ulicy Senatorskiej w Pałacu Blanka zwanym, łaskawie zgłaszać się raczyli. Leopold Eckstein Klasyfikator Rzędowy Owice i Wełny.

ZYGMUNT MINCHEJMER junior, dla dogodności Szanownych kupujących i zaufanie we mnie Pokładających, zawiadamia, iż wszelkie guziki i inne wyroby metalowe, znajdujące się w fabryce jego przy ulicy Białostockiej, pod Nr 608, w domu Kosowskich zwanym, są również za tę samą cenę do nabycia w *Sklepie tylko, pod tą samą firmą existingim* przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Piotrowskich, zwanego Biskupów Krakowskich, gdzie również wszelkie obstalunki przyjmują się jak w samej fabryce.



Numer 2917/18.

W domu pod Numerem 1257 przy ulicy Nowy świat, otworzony zostaje z dniem 1 Listopada *Institut naukowy pteci żeńskiej*, upowazniony od Rządu, w którym oprócz nauki ustawą szkolną wskazanych, udzielane będą lekcje tańca i muzyki. Rodzice przeto mający chęć zapisać swe dzieci na nauki w tymże Instytucie, w każdym czasie zgłosić się mogą, a wkrótce zadowoleni zostaną z postępu jaki uczennice tegoż Instytutu, tak pod względem moralnym iako też naukowym odniosą. *Zakrzewska.*



Prawnie zaięta Nieruchomość mrowaana o parterze, 2ch piątrach, z 2ma Oficynami takż mrowaaniemi, tu w Warszawie przy ulicy Zródtowej pod Nr 2637 położona, w dniu 11/23 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w miejscu teje Nieruchomości przez publiczną Licytacją na rok jeden, poczynając od dnia 1 Stycznia 1837 r. do 31 grudnia 1838 r. przez mnie podpisanego wydzierzawioną będzie. Która rozpocznie się od summy rocznie ztp. 1,600, a każdy przystępujący złoży Vadjum ztp. 400. Warunki tej dzierzawy przejrzeć można w mieszkanie podpisanego przy ulicy Podwał pod Nr 522.



tem piątrze.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.
Fortepjan z fabryki Bucholca, mało używany i zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania na Krakowskim Przedmieściu, koło Bernardynów, Nr 366, na

nej w miejsce zagubionej takiejże, wzywa niniejszym każdego kto by ją znalazł lub przywłaszczył sobie takową książkę, aby złożył w Urzędzie Muniycyjalnym w Sekeji Biletów, ostrzegając przytem, że zagubione Przesiedlenie umarza się niniejszym, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcej ręku posiadacz onego za nieprawego Właściciela uważany i iako taki do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. Referendarz Stanu Prezydent *J. Saszczyński*. Sekretarz Generalny *G. Jahołkowski*.

Józefa z Przedlackich Rywczyńska, zgubiła **KSIAŻKĘ** Legitymacyjną; łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do Kommissarza Cyrkułu 9.

Podpisany właściciel Handlu WIN, przy ulicy Nowolipki pod Nr 2376, wprost ulicy Przejazd, poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności z wszelkiego rodzaju Winami Węggerskimi białemi czerwonemi Erlauer, na garec, butelki i szklanki; tudzież Francuzkimi, Reńskimi, Szampańskimi, i t. p. za umiarkowaną cenę, zaś ze składu swego sprzedaje tak iak i dotąd na koczki i w butelkach stare Wina Węggerskie. Kupującemu duże partie Win starych, znaczny rabat od ceny piwnicznej właściciel deklaruje. W tymże Handlu można dostać w każdym czasie Wina grzanego, i t. p. *Józef Jastrzębski.*



Dobry mahoniowy **FORTEPIAN** jest do nabycia za pomierną cenę; wiadomość powziąć można w Kantorze P. Lewensteinu, na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej.

Do Biura Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 Lit: C. między różnemi przedmiotami, złożono **MYDŁO** do wywabiania wszelkich **PLAM** z sukna, axamitu, materji, i t. p. którego wraz z informacją dostać można każdego czasu; sztuka gr: 15.

LITOGRAFIA
BUDAPOWSKIEGO I SĘ

Przeniesioną została z domu Petyskna do domu Panien Kanoniczek pod Nr 464, na przeciw Teatru Rozmaitości.

PLAMIARKA. Wszelkie wywabiam plamy, axamity odnawiam, suknie sukienne z brudu i plam czyszcze i dekaruzuje, że będą iak nowe, dywany naprawiam i odnawiam, z pod Nru 615, do Nru 114, ulica Piwna Kamienicą XX. Augustjanów na 4m piątrze od frontu, przeniosłam się. *M. S.*

KSIĄZECZKA LEGITYMACYJNA należąca do Franciszki Szydłowskiej zagubioną została; znalazła raczy oddać pod Nr 152, przy ulicy Dunaj.

Do Handlu pod Nr 2, przy ulicy Sgo Jana, przybył traesport **SLEDZI** świeżych Holenderskich, oraz **WIŃA SZABLI** powszechnie znanego i uubionego, którego garniec po złp. 10 sprzedaje się.

Podpisana trudniąc się poprzednio prywatnie rozmaitemi robotami Damskimi, założyła przy ulicy Freta pod Nr 264, **Magazyn Stroików**, przeto poleca się Szanownym Ddamom, które ją łaskawie z gustu i dobroci robot zaszczyca raczyły; czyniąc sobie i teraz nadzieję, że przy staraniu się wszelkiego w robotach zadowolenia, na względną wolę Ddam za służbę. Do Magazynu tego przyjmuję wszelki go rodzaju **BIELIZNĘ, SZLAFROKI** męzkie, **KOZDRIY** pikowane w rozmaite desenie, **HAFTY** biały i t. p.

T. Klaszewska.

Osoby chcące się podjąć szyc **REKAWICZKI**, zgłosić się zechcą do Fabryki **Rekawiczek** Pani Soljer, przy ulicy Miodowej, Nr 481.

Niżej podpisany uwiadamia Przyjaciół i znaniomych, iż dotychczasowe mieszkanie swoje w domu pod Nr 1824, przy ulicy Koźlej przenosił do domu **W. Flint** przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Litera A. *Antoni Sianowski.*

O 3 mile od Warszawy, a mila od Wisły, są do sprzedania razem lub częściowo 1800 sążni **DRZEWA**, częścią Sosnowego, Dębowego i t. p. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warsz.

W dniu wczorajszym około południa zagubione zostały na ulicy Miodowej **PAPIERY** służące do legitymacji Szlachectwa Pawła Wolińskiego, a herbem na tychże kolorami zrobionym; łaskawą znalazca oddać takowe raczy do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

DWA POKOJE z KUCHNIĄ i PIWNICZKĄ, są do najęcia każdego czasu pod Nr 1030, przy ulicy Grzebowski.

KONTRAKTÓW NAJMU MIESZKAN dostać można w składzie Papieru z Jeziorny, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit. C.

BIURO SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE przy **ULICY MIODOWEJ i PODWAŁ** pod Nr 482.

1) Na pierwszą hypotekę znacznej realności w Mieście Warszawie, poszukiwana jest pożyczka w summie 60,000 zł. Bliższa informacja w Biórze powyższym.

2) Do wystawienia Domu w Warszawie którego

koszta podług sporządzonego Anszlagu na 150,000 są wyrachowane, żądany jest taki przedsiębiorca, któryby za poprzednim porozumieniem się z interesantem, entrepryze te swoim awansem mógł uskutecznić.

BONIESIENIA z BIORA JNFORMACYJNEGO.

Zawiadamiając łaskawie uczęszczających u mnie Gości, iż w tych czasach przenosiłam dotychczasowe zamieszkanie swoje z domu Nr 426, do domu **W. Koszkowskiego** Nr 419, od rogu ulicy **Krakowskiego Przedmieścia** i **Trębackiej** na 1 piętro; a polecając się i nadeł ich względem łaskawym, zaręczam, że obok rychłej usługi po umiarkowanej cenie wszelkie **TRUNIE** w dobrym gatunku sprzedawane będą. *Carossi.*

W Browarze W. Lewandowskiego **Józefa**, **Parobkowi** niepłatnemu zwanemu (**Fejrychowy**) skradziono **KAPOTĘ**, **Parobek** **Józef** **Jura** wzniesieniu **Drażkowy**, ułitowawszy się nad iego nieszczęściem, zebrał składkę od 20tu innych kolegów, upraszał i mnie ażebym ja dopomógł nieszczęśliwemu, dołożyłem co mogłem tak iż w 2gi dzień tenże miał **Kapotę**, czyn takowy **Józefa** **Jury** pochwalając, do publicznej wiadomości podaje. *J. A. Blank M. P.*

Osoba wieżdżająca do **Odessy** lub **Berdyczowa**, życzy sobie mieć **TOWARZYSZA** na wspólny koszt.

Wieczor Muzyczny. Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy **Białoskiej** i **Tłomackiego** w domu **Lilpopy** pod Nr 600, grany będzie **KWINTET** **Kurzątkowskiego**. Zacznie się o godzinie 7 w wieczor.

* * Dziś w Kawiarni **Literackiej** przy ulicy **Krakowskie Przedmieście** Nr 427, na 1m piętrze, grany będzie **KWARTET** przez dobranych **Artystów**.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. **SNIA DANIE:** **Baszet** ze zwierzyny w francuzkiem ciastie, **Zsiąg** z różną podlewą, **Judyk** z różną faszzerowanym, **Flaki** z pieca i zwyczajnie, **Potrawa z mleczek** oielecych w krotkach, **Kotlety** baranie z głasu, **Zupa** pomidorowa i **Rosół**. **KOLACJA:** **Palardki** z różną z masłem cytrynowym, **Sznicel**, **Zrazy** a la **nelson** z szampjonami, i inne **Potrawy**.

Wczoraj wyciągnięte **Nra** 4.—36.—26.—63.—17. Dziś rano zima stopni 0. Wczoraj w południe 1. **TEATR WIELKI.** **Jutro** 1szy raz nowa **Komedia** **Wojna z Kobietą** czyli **Przyjaciel Grandet** **Teatr** **ROZMAITOSCI.** **Jutro** **Mąż** **mniemany.** **Kobieta** **głową** **domu.** **Stara.** **Jeździec** **P. Turnjer** **intre.** **MENAZERJA** codzień.